

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 512

Poznań, wtorek dnia 7 listopada 1933

Rok XXVIII

## Poważny konflikt senatu gdańskiego z Komisarzem Ligi Narodów

Prezydent senatu wyjaśnia swe stanowisko wobec przedstawicieli prasy

Gdańsk. (PAT). Dziś rano u prezydenta senatu dr Rauschninga odbyła się konferencja prasowa.

Na wstępie dr Rauschning powitał przedstawicieli prasy polskiej i angielskiej, poraz pierwszy zaproszonych na wspólną konferencję z dziennikarzami gdańskimi.

Rauschning, wskazując na wypadki ostatnich dni, zaznaczył, że aczkolwiek nie należy przypuszczać, aby nastąpił punkt przelomowy w wewnętrzno-politycznych stosunkach Gdańska, to jednak mogą nastąpić poważne i istotne zmiany w tym kierunku. Rauschning przede wszystkim wyjaśnił, że senat nie może dopuścić do krytyki podważającej podstawy państwa (Chyba wolnego miasta — uw. red.). Dalej dr Rauschning przeszedł do omówienia obecnego konfliktu z wysokim komisarzem Ligi Narodów, stwierdzając, że gdańskie stronnictwo opozycyjne szuka obecnie ochrony u Ligi Narodów. Kwestja, czy parlamentarystom w ogóle posiada obecnie racje bytu, nie nas nie obchodzi, mówił dr Rauschning. Jest jednak niedopuszczalne, aby wysoki komisarz mógł mieszać się w wewnętrzne sprawy Wolnego Miasta, wywołując równocześnie wrażenie, jakoby Liga Narodów mogła wstrzymać wewnętrzno-polityczny jego rozwój. Senat W. Miasta będzie bronił do ostateczności swojej niezależności politycznej, albowiem każde nawet państwo murzynskie, ma prawo decydowania o ustroju swojego państwa. Następnie Rauschning zaprzeczył twierdzeniom, jakoby senat gdański utrzymywał się w władzy na podstawie stosowanej przez siebie dyktatury. Dwie petycje partii centrowej i socjalistycznej usiłują wykorzystać czynniki międzynarodowe celem ponownego dojścia do władzy.

Według konstytucji gdańskiej każdy gdańczyk ma prawo zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję, jednak prawo to związane jest z pewną procedurą, mianowicie petycjonariusz musi o tem zakomunikować czynnikom senatu. Ostatnie petycje złożone były na ręce wysokiego komisarza bez zawiadomienia władz gdańskich. W tem miejscu dr Rauschning oświadczył wyraźnie, że wysoki komisarz nie jest gubernatorem w Gdańsku, lecz obserwatorem stosunków między Polską a Gdańskiem mającym obowiązek czuwania nad tem, czy układy międzynarodowe są przestrzegane. Ma on jednak prawo przekazywania pewnych skarg Lidze Narodów, które podlegają jurysdykcji Ligi Narodów. W przeciwnym bowiem wypadku każdy mógłby zżądać się do wysokiego komisarza z drobnymi sprawami, prosząc go o interwencję. Jeżeli Liga Narodów życzy

sobie tego, to niech stworzy rząd gubernialny, zamieniając Wolne Miasto na republikę murzyńską. Stałoby to w sprzeczności z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, który chociaż z ciężkim sercem, ale uznany został przez obecny senat gdański.

Z kolei dr Rauschning przyznaje, że senat gdański zmuszony będzie bronić swych praw w Lidze Narodów w warunkach bardzo trudnych. Centrowcy i socjaliści połączyli się w wspólny front, aby zadać cios senatowi. Wobec

czynionych przez nich senatowi zarzutów niekonstytucyjności, prezydent senatu zarządził osadzenie w areszcie ochronnym dwóch centrowców i jednego socjalisty. Rada Ligi Narodów może powziąć poważne i zasadnicze decyzje, na które jesteśmy przygotowani, nie możemy jednak wypuścić cugli z rąk Musini, każda samowola stronnictwa unieszkodliwiłby ze względu na niebezpieczne położenie Wolnego Miasta. Nie jesteśmy jeszcze najmniejszym państwem (?). Nasza ograniczona suwe-

renność nie może być jeszcze bardziej ograniczona przez mieszanie się czynników międzynarodowych do spraw wewnętrznych Wolnego Miasta.

Tu prezydent senatu zwrócił się do przedstawicieli prasy polskiej, zaznaczając, że celem podkreślenia wyżej wymienionych słów zaprosił ich na wspólną konferencję. Prawo stanowienia o sobie przysługujące mniejszości polskiej, pozostanie niezmiennym. Również i ludność żydowska w Gdańsku nie ma podstaw do obaw, aby wewnętrzno-polityczne komplikacje odbiły się na niej ujemnie.

Gdańsk. (PAT). Stronnictwo socjalistyczne w Gdańsku złożyło na ręce wysokiego komisarza memoriał, zawierający wszystkie wypadki naruszenia konstytucji gdańskiej przez obecny senat podczas jego urzędowania.

### Konserwatyści „sanacyjni” radzą

Warszawa. (Tel. wł.). W Łodzi odbywają się narady konserwatystów „sanacyjnych”, nad sytuacją. (w.)

### Obniżenie dochodów kolejowych

Warszawa. (Tel. wł.). Z powodu zamierzonej reformy podatkowej taryfy kolejowej min. komunikacji liczy się z możliwością obniżenia dochodów kolejowych o 12 do 15 milj. zł. (w.)

### Znak czasu

Warszawa. (Tel. wł.). Jedna z największych firm budowlanych w Warszawie Martens i Daab uzyskała odroczenie wyplat. Nadzorcą sądowym mianowano inżyniera Lewina. (w.)

### Uchylają się od służby wojskowej

Warszawa. (Tel. wł.). Komisarz rządu przekazał prokuratorowi przy sądzie okręgowym listę osób, uchylających się od służby wojskowej. Lista obejmuje 260 nazwisk. (w.)

### Z giełdy londyńskiej

Londyn. (PAT). Na dzisiejszej giełdzie pieniężnej dolar osiągnął najniższy kurs jaki dotychczas kiedykolwiek był notowany. Mianowicie spadł on do 4 92 i pół. Frank przy zamknięciu giełdy notowany był 80.18.

### Zabiegi aresztowanych

Warszawa. (Tel. wł.). Zabiegi aresztowanych dyrektorów Belgijskiego Tow. Impregnacji Drzewa o wypuszczenie ich za kaucją nie zostały aprobowane. (w.)

### Sytuacja bez zmian...

Warszawa. (Tel. wł.). W sytuacji uniwersytetu warszawskiego nie ma żadnych zmian. Możliwe, że dopiero w przyszłym tygodniu nastąpi jakieś rozstrzygnięcie.

Władze uniwersyteckie nie otrzymały dotychczas zarządzenia ministerium co do uruchomienia pracowni i laboratoriów, o co zabiegają z powodu niebezpieczeństwa psucia się preparatów. (w.)

### Wesołe perspektywy Gdyni



Czy pan to wi, panie Baumwurz, że mamy już nawet swój własny dostęp do morza?

## Trzecia Rzesza Hitlera

Przygotowania do reformy administracyjnej Niemiec

Paryż. (PAT). „Le Journal” zamieszcza depeszę swego stałego korespondenta w Berlinie o przygotowaniu do reformy administracyjnej Rzeszy. Korespondent zapewnia, że trzecia Rzesza Hitlera będzie definitywnie ugruntowana dnia 30 listopada rb. Do tego czasu przeprowadzona zostanie nie tylko unifikacja Rzeszy przez zniesienie państw związkowych, sejmów i rad krajowych, ale nastąpi również całkowita rekonstrukcja rządu centralnego.

Według wiadomości z pewnych źródeł, skład nowego gabinetu niemieckiego będzie się przedstawiał następująco: Kanclerzem będzie Hitler, wicekanclerzem — Hess, sprawy zagran obejmie Papen, finanse — v. Popitz, obronę narodową — gen. Epp, szefem sztabu zostanie gen. Blomberg, Reichswehrę obejmie gen. Reichenau, lotnictwo i dyrekcję policji Rzeszy — Goering, kulturę (!) Goebbels, sprawiedliwość — Franck, handel — Rubenach, sprawy wewn. — Frick, gospodarstwo państwowe — Schmidt, wyżywienie — dr Darre, trybunał Rzeszy w Lipsku — dr. Gurtler.

W ten sposób — zaznacza dziennik — łącznie z unifikacją nastąpi faktyczne zespolenie Reichswehry z państwem uosobionem przez Hitlera. Powierzenie nar.-socj. gen. Eppowi obrony narodowej przy równoczesnym mianowaniu sympatyka hitlerowemu gen. Reichenaua dowódcą Reichswehry, oddaje w ręce dyktatury hitlerowskiej nie tylko bezpośredni wpływ na dowództwo armji, ale również możliwość przekształcenia jej na swój sposób, zależnie od warunków wewnętrznych.

## „Cuda” wyborcze

Interpelacja posłów Klubu Narodowego

Klub Narodowy wniósł do łaski marszałkowskiej w Sejmie następującą interpelację:

W owoce ostrołęckim, przw. sprowadzania list wyborców do rad gromadz. ich opuszczone, duża ilość osób, mających prawo wyborcze.

Urzędy gminne nie przyjmują, w tej sprawie do wiadomości reklamacji, jak tylko wnoszonych osobiście, przez omi-

niętych w spisach. Ponieważ regulamin nie zawiera takiego postanowienia, a zgodnie z jego sensem, każdy wyborca ma prawo wniesienia reklamacji dotychczasowej listy wyborców.

Podpisani zapytują: czy pan Minister jest skłonny pouczyć podległe Mu organy o właściwym sposobie interpretacji regulaminu?

Warszawa, dn. 3 listopada 1933 r.



## W sadybach Sobieskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Podhorce-Olesko, w październiku.

Jesień w całej pełni zawisła nad krajobrazem Ziemi Czerwieńskiej. Auto mknie dobrze znanym szlakiem w kierunku na Winniki, Kurowice. — Krajobraz jeden z najpiękniejszych. — Przypomina on kawałek prowincji Szwajcarii. Chociaż deszcz zaczyna nie zdołał on jednak stłumić piękna krainy Miodoborów i Gorganów. Lasy liściaste na wzgórzach po prawej ręce tonęły w złotej listowiu, a na tem tle wychylały się od czasu do czasu zielone plamy szpilkowych euklaw. Niezwykły to krajobraz — godny pędzla impresjonisty...

Kilkudniowe deszcze spowodowały jednak wcale widoczne zalewy które utrudniają nawet jazdę. Wreszcie, po kilku godzinach, przejeżdżamy Zło-

### „Straż Przednia“ działa

W „Gaz. Warsz.“ czytamy:

Dygnitarze szkolni z warszawskiego kuratorjum przejawiają szczególną gorliwość w propagowaniu modnego obecnie „wychowania państwowego“. Prawie w każdej szkole zakładana jest „Straż Przednia“ lub „Legjon Młodych“, a członkowie tych organizacji usiłują opanować naczelną stanowiska w uczniowskich organizacjach samopomocowych i naukowych. Młodzież szkolna orientuje się jednak doskonale w wartości „wychowawczych“ zasad „Straży Przedniej“ i stroni od tej organizacji. Jako przykład stosunku młodzieży do „pionierów“ t. zw. „wychowania państwowego“ może posłużyć fakt, jaki wydarzył się w jednej ze szkół średnich w stolicy na początku bieżącego roku.

„Straż Przednia“, która w szkole tej liczy aż 7-miu członków, zwołała informacyjne zebranie dla uczniów w gmachu szkolnym. Młodzież stawiała się bardzo licznie, lecz nie na zebranie „Straży“, a celem zmanifestowania nieprzychylnego stosunku do tej organizacji. Z tłumy młodzieży padały różnego rodzaju okrzyki pod adresem organizatorów zebrania jak: — „płatni ideowcy“ i t. p.

Dyrekcja szkoły zajęcie szybko zlikwidowała, a następnego dnia nauczyciel B. (podobno przysłany z kuratorjum) wezwał trzech uczniów starszych klas do siebie i zagroził im, że jeśli będą występować przeciwko „Straży Przedniej“ to różne (?) organizacje na tem ucierpią.

Szkolna manifestacja jednak poskutkowała, gdyż zebrania „Straży“ odbywają się nie w szkole, lecz w prywatnych mieszkaniach.

Dodać należy, że członkowie „Straży Przedniej“ usiłują za wszelką cenę skompromitować kolegów, występujących przeciw „Straży“, oskarżając ich o różne fikcyjne wykroczenia przeciwko regulaminowi szkolnemu „Wybrane“ jednostki z pośród uczniów otrzymują propozycje udzielania dobrze płatnych korepetycji, pozwolenia na broń i t. p., co oczywiście przyciąga osobników o mniej odpornych charakterach. Młodzież z oburzeniem komentuje metody postępowania kolegów ze „Straży Przedniej“.

czów, typowe miasto wschodnio-galiczyjskie, które zresztą w dzień niedzielny niemal w komplecie wyruszyło na ulice, aby odbyć, mimo deszczu, swój obowiązkowy spacer cotygodniowy. — Poza Sasowem wjeżdżamy w prawdziwe Gorgany Krętami wzgórzami, wśród lasów docieramy do Podhorzec. Zdaleka już widnieje kopuła kościołka, wzniesionego sumptem króla Jana. Prząd zdobią wspaniałe kolumny korynckie, dźwigające attykę z posągami Świętych. Kościół ten, to miniatura Św. Piotra, rzucona na tło podolskiej zieleni i prastarych lip, może królewską ręką sadzonych. Od kościółka prowadzi droga do samego zamku.

W pięknym parku, założonym na sposób francuski, rozsiadł się jeden z najpiękniejszych zamków na ziemiach Polski. Budował go ongiś hetman Stanisław Koniecpolski w latach 1635—40 najprawdopodobniej według planów inż. Bauplana, któremu nasze kresy, a specjalnie Ukraina tyle zawdzięcza.

Zbudowany w stylu renesansu francuskiego, w formie wspaniałego czworoboku z dwoma skrzydłami, które stanowią obramowanie właściwego podwórza, zamek otoczony jest murami, warownymi bastionami i narożnymi ścieżkami. Dokoła biegnie potężna fosa. Otwartymi schodami wchodzimy na pierwsze piętro, a zarazem taras. U stóp zamku widnieją w coraz to niższych kondygnacjach szpalery parkowe, ongiś również potężnymi otoczone murami. A kiedy przybysz na najwyższym stanie tarasie, to przed oczyma jego rozciąga się wspaniały niż podolski, widoczny na odległość kilkunastu kilometrów.

Znamy prawie wszystkie zamki polskie, ale żaden z nich nie może się poszczycić takim położeniem i takim widokiem.

W r. 1682 zamek przeszedł na własność Jakóba Sobieskiego, a w 18-tym wieku do rąk Wacława Rzewuskiego. Jemu to zawdzięcza zamek podhorecki słynne swoje zbiory. Wielbiciel posta-

ci królewskiej, ścigał z całej Polski pamiątki, związane z Janem Sobieskim. Po jego bezpotomnej śmierci zamek przechodzi do rodu Sanguszków, którzy też po dzień dzisiejszy są jego właścicielami.

Okres wielkiej wojny porobił na zamku szczyby, nienaprawione po dzień dzisiejszy. Zamek znalazł się bowiem na samej linii bojowej. Przechodził wszystkie możliwe inwazje i pochody wojsk nieprzyjacielskich. — Czuwał wprawdzie nad jego całością niezłomny strażnik skarbów i pamiątek podhoreckich, niezapomniany burgrabia śp. Wiktor Grabikowski, którego wspomnienia z tych czasów niedawno ukazały się w druku. Ale ten jeden zapaleniak i ofiarnik nie mógł się przeciwstawić sile i potędze żywiołów wojennych!

Poczęli rabować zamek Moskale. — Aby temu zapobiec, część zbiorów w r. 1915 odesłano do Sławuty. Gdy zaś wróciły wojska austriackie, poczynają w nim gospodarzyć Niemcy i Węgrzy. Znowu część zbiorów odchodzi do Gumnisk p. Tarnowem. Wreszcie nadeszła pamiętna w r. 1918 inwazja ukraińska i ta dopełniła miary nieszczęść. W skutkach okazała się najgorszą. — Dziką żołnierz ukraiński, dyszący nienawiścią do wszystkiego, co polskie — z pasją niszczył, co tylko wpadło mu pod rękę. Pościągł owe słynne obicia ścian, szkarłatne i zielone, rąbał drogie krzesła, uszkodził portret Rzewuskiego i zduma wyniósł portret Chmielnickiego po to tylko aby wkrótce go sprzedać burgrabiemu za 150 kor.

I jeszcze jedna inwazja bolszewicka w 1920 r. — Aż nado chyba zło na jeden zamek i jego zbiory. Sale obdarły, pozabawione wewnętrznych urządzeń świeciły pustkami, gdyż obecny właściciel Sanguszeko, uratowane zbiory ulokował w Gumniskach, wydatnie je powiększając.

W obecnym roku jubileuszowym ofiarny właściciel zdecydował się przywrócić zamek do dawnego wyglądu. — Na to jednak potrzeba czasu i dużych wkładów. W każdym razie do tej pory zrobiono bardzo wiele. M. in. przeprowadzono adaptacje sal I. p. W sali rycerskiej na mozaikowej posadzce sta-

nęło już z powrotem 40 wspaniałych strojów husarskich (największy to zbiór w Europie), na ścianach zawisły portrety królów i znakomitości z w. XVII i XVIII, a na głównej ścianie kopja Dolabelli przedstawia nam epizod z r. 1611, kiedy to Stanisław Żółkiewski oddał Zygmuntovi III pojmanych carów Szujskich.

Zrobiono już bardzo wiele. Sadyba Sobieskiego znowa poczyna wracać do dawnego wyglądu, przypominającego czasy chwały i sławy...

Horyzont zaczyna się wyjaśniać. Ustąpiły zwały chmur, zlekka przepuszczając słabutkie już promienie zachodzącego słońca. Jedziemy znową w kierunku Oleska. Zdała widnieją mury potężnego zameczyska. Nieboskłon zaczyna przybierać miejscami odcień purpurowy. Mgły ustępują. Jasne powietrze rozszerza widnokrąg. Wylania się całe piękno krajobrazu, jaki widnieje dokoła zameczyska. Prawdziwą to sadyba Sobieskich najściślej z królem Janem związana. Zamek bez specjalnych charakterystycznych cech stylowych osiadł na wyniosłej górze. Zostały właściwie same tylko mury. Z sal wewnętrznych jedynie tylko teatralna zachowała wspaniałe kominek z wieku XVIII. Przed niedawnym czasem w zamku tym, stanowiącym zresztą własność państwową, pomieszczono szkołę ogrodniczą i w tym celu adaptowano go. Takie użycie zamku wywołało, jak wiadomo, nawet wcale ostrą krytykę i głosy sprzeciwu. — Rozwinęła się na ten temat cała dyskusja. Nie wdając się bynajmniej w jej szczegóły, stwierdzić jednak należy, że poruszyła ona opinie i w dużej mierze przyczyniła się, przez odpowiednie uchwały i postulaty, do przyspieszenia robót konserwatorskich. Prowadzi je obecnie prof. Minkiewicz w porozumieniu z konserwatorem dr. Hornungiem.

Narazie odrestaurowano kilka sal I p. Framugi okien i oddrzwia wyłożono sztucznym marmurem. W jednej z sal po zdjęciu grubej powłoki tynkowej okazały się wyraźne ślady malowideł freskowych. Na dole zabrano się do oczyszczenia kaplicy, ale okazało się, że kosztą odnowienia jej wyniosłyby ponad 30.000 zł, co jest dowodem, jakie sumy należy włożyć w odnowienie zamku.

Schodzimy pochyłą drogą zamkową na trakt główny aby wstąpić do starego kościółka dominikańskiego z wieku XVIII. Rozłożone dokoła materiały budowlane świadczą dowodnie, że konserwacja zamku postępuje naprzód. Już zmrok zapadał, kiedy ruszyliśmy znowa na drogę powrotną.

BON. MOT.

## Odwołać „błyskawiczne wybory“

Wniosek Klubu Narodowego i Ludowego

Posłowie Klubów Narodowego i Ludowego — jak to już wzmiankowaliśmy — zgłosili wniosek, wzywający ministra spraw wewnętrznych, aby niezwłocznie wydał zarządzenie, odwołujące wybory do rad gromadzkich, wyznaczone na dzień 4 listopada i dni najbliższe, oraz polecił wyznaczenie nowych terminów, począwszy od 1-go grudnia br.

Wnioskodawcy wskazują, że regulamin wyborczy do rad gromadzkich na obszarze województw centralnych i wschodnich, wydany dnia 28 października, doszedł za pośrednictwem Dziennika Ustaw do wiadomości publicznej o dwa dni później. Regulamin ten zawiera szczegółowe przepisy wyborcze, nie zawarte w ustawie o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Zarówno sam system wyborów, przyjęty w wymienionej ustawie, jak i przepisy regulaminu, są nader skomplikowane, wymagają przedłuższego czasu, aby ludność wiej-

ska mogła się z nimi zaznajomić.

Tymczasem niektórzy starostowie zarządziли wybory już na dzień 4 listopada, nie dotrzymując nawet niesłuchanie krótkiego 6-dniowego terminu. Gdzieindziej wyznaczono o parę tylko dni dalsze terminy.

Jest rzeczą niemożliwą, aby w tak krótkim czasie mogły być należycie wykonane wszystkie przepisy ustawy i regulaminu. Zupełnie wykluczone jest również pouczenie ludności o „ścieśnionym“ sposobie głosowania, przyjętym przez ustawę i sprecyzowanym w przepisach regulaminu.

W tym stanie rzeczy wyznaczenie przez starostów niesłuchanie krótkich terminów jest jaskrawym ograniczaniem ludności w jej prawach obywatelskich i wymaga natychmiastowego wkroczenia p. ministra spraw wewnętrznych w tym kierunku, aby wybory gromadzkie na całym obszarze województw centralnych i wschodnich odbyły się dopiero w ciągu grudnia.

W. J. LOCKE

## SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

31)

Oliwja zobaczyła oczyma wyobraźni pana młodego — pięćdziesięcioletniego mężczyznę, udającego sposobem bycia i elegancją ubraniową — dwudziestopięcioletniego i ukrywającego pod pozorami powierzchownej doskonałości. Bóg wie jakie grzechy, zakamienialość serca i pustkę umysłu. Na myśl o jego uwielbieniu dla Lidji, wstrząsnął nią dreszcz obrzydzenia. Zdawała sobie sprawę z tych rzeczy w sposób właściwy czystej, lecz nienajmniej dziewczynie, ale nawet przed sobą sama nie odważyła się nazwać tego po imieniu. Samochód nie pomógł, więc zakochany uciekł się do obrączki. Przypomniała sobie wrażenie, jakie Lidja zrobiła na niej przy pierwszym spotkaniu w Londynie. Tak, i w tej chwili było od niej czemś intensywnie wyzywającym. Jakich wrażeń mógł wobec

tego doświadczać w jej obecności taki Sydney Rooke?

Przypomniała sobie określenie z jakiejś powieści: ponętna! Tak, Lidja była ponętna! Wstrętny, obrzydliwy wyraz! Och, jaki wstrętny. Oliwja zaczęła przeczekać rzeczy dotąd niezgruntowane.

— Kochana, co ci jest?

Oliwja drgnęła, jak obudzona ze snu.

— To przecież okropnie! — zawołała.

— Co takiego?

— Wyjść za człowieka, którego się nie kocha. Brr! Ja nie wyszłabym za niego za żadne skarby świata.

— Dlaczegoż to, moja panno?

Ale Oliwja, niezdolna wyrazić słowami wewnętrznej odrazy, wyjąkała tylko:

— Bo bez miłości — nie...

Lidja roześmiała się i nazwała ją romantyczką. W małżeństwie nie idzie o miłość a o zgodność temperamentów. Małżeństwo zawiera się nie dla prelotnego romansu, a na amen do końca życia. W małżeństwie trzeba się przyzwyczaić do wzajemnej codzienności do szlafroków i złych humorów. Sydney Rooke napewno będzie nosił arcyeleganckie szlafroki. Co się tyczy humorów?

— O, on zawsze będzie układny, jak na balu — zauważyła Oliwja.

— Nie rozumiem, jak ty możesz wyrażać się w ten sposób o Sydney'u — zirytowała się wdowa. Jesteś niewdzięczna. Czy zrobił ci kiedy jaką przykrość? Doznałaś od niego tylko dobroci.

Oliwja przyznała jej słusność.

— Ale — rzekła — miły znajomy nie zawsze nadaje się na męża.

— Przecież to ja wychodzę za niego, nie ty.

— Więc wyjdiesz za niego?

— Cóż mam robić? — odparła wdowa. Pówołując się ponownie na argument finansowy.

Oliwja spostrzegła, że wahania przyjaciółki pochodziły z głowy a nie z serca i głowa zwyciężyła.

— Ty uważasz — rzekła Lidja tonem niemal usprawiedliwienia — że powinienam zacząć za wyjściem zamąż, dopóki się nie zakocham. No, czekałabym do sadnego dnia. Zdawało mi się, że byłam zakochana w biednym Fredzie, ale tylko zdawało. Nie należą do kobiet uczuciowych. Gdyby Fred żył, pozwoliłabym mu się uwielbiać i byłabym szczęśliwa, o ile tylko nie żądałby ode mnie wzajemności.

— Czy Rooke tego żąda?

Lidja roześmiała się wesoło i potrzaskała głową.

— Jestem przekonana, że w tem właśnie tkwi tajemnica jego pierwszego, nieszczęśliwego małżeństwa — rzekła.

— Jakto?

— No, żona go uwielbiała i to go do niej zniechęciło.

Zegar na konsolce kominka wybił wpół do siódmej. Lidja wstała. Musiała iechać do siebie, przebrać się, gdyż miała być z narzeczoną na obiedzie w Claridge'u.

— Rada jestem żeśmy o tem porozmawiały — rzekła do Oliwji. — Musiałam ci się zwierzyć.

— Myślałam, że chciałaś mojej rady.

— Och, ty gasko! — odparła Lidja ogarniając na siebie futro.

Pożegnały się konwencjonalnym pocałunkiem i Oliwja wyprowadziła ją na schody. W chwili, gdy chłonic otwierał drzwiczki windy, Lidja zapętała.

— Czy nie przejąłabym ode mnie magazynu, po cenie szacunkowej. Nie?

— Cóż znowu? Nie! — odskrzyknęła zdumiona Oliwja.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Z procesu o opalenie Reichstagu

# Świadkowie nadprokuratora Rzeszy

sprawdzeni zostali na salę sądową z więzienia

Berlin. (PAT). Wczoraj w procesie o podpalenie Reichstagu zeznawał jeden z głównych świadków oskarżenia, prezydent policji wrocławskiej i członek pruskiej Rady Stanu, Heines, b. członek t. zw. korpusu Rosbacha i uczestnik walk przeciwko powstańcom górnośląskim. Heines w r. 1928 został skazany za t. zw. zabójstwo kapturowe na 15 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten w instancji odwoławczej uległ złagodzeniu do 5 lat więzienia. Heinesowi t. zw. „Brunatna Księga” zarzuca, że brał czynny udział w podpaleniu Reichstagu.

Heines oświadcza, że „Brunatna Księga” jest dalszym ciągiem prowadzonej przeciwko niemu naganki kapturowej. Przez kilka lat marxiści wytwarzali sztucznie psychozę, która doprowadziła do znanych procesów kapturowych. I ja byłem jedną z ofiar tej naganki — oświadcza Heines. Oświadczam dzisiaj, że nie popełniłem wówczas nic poza tem, że wyekspedjowałem zdracę, który chciał wydać wrogom skład broni, tam, gdzie powinni się znaleźć wszyscy zdracy stanu. Zarzuty wymierzone przeciwko niemu w „Brunatnej Księdze” nazywa Heines niebywałym kłamstwem, podkreślając, że w czasie

podpalenia Reichstagu bawił w Gliwicach.

Na uwagę nadprokuratora, że „Brunatna Księga” powołuje się w tej sprawie na wynurzenia dr. Bella, Heines odpowiada, że dr. Bella znał z nazwiska, ale nie może sobie przypomnieć, aby go znał osobiście.

Następnie przesłuchano 10 dalszych świadków. Wielu z nich było członkami partii komunistycznej i brało udział w t. zw. „czerwonej pomocy”. — Niektórzy, karani sądownie, sprowa-

dzeni zostali z więzienia. Świadkowie ci utrzymują, że widzieli oskarżonych Popowa, względnie Tanewa w ciągu lata w Berlinie. Twierdzą to wbrew oświadczeniom świadków, przybyłych z Rosji.

W toku stawianych świadkom pytań, ujawnia się wiele niejasności. Obronca Bułgarów, adw. Teichert zapowiada w końcu rozprawy przybycie z Rosji dwóch nowych świadków, którzy mają stwierdzić, że Popow w tym czasie bawił w Moskwie.

## Kalendarz zebrań przedwyborczych OBOZU NARODOWEGO

Dla następujących okręgów odbędą się ogólne zebrań przedwyborcze Obozu Narodowego:

### STARE MIASTO

wę wtorek, 7 listopada o godz. 8 wieczorem w sali p. Mądrowskiej (przy Moście Chrobrego).

### WILDA

w środę, 8 listopada o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Fiedlerowej, Górna Wilda.

### STAROLEKA

w czwartek, 9 listopada o godz. 6 wieczorem w sali restauracji „Polonia”.

## Zamachy hitlerowców w Austrii

Jeden z łobuzów nar.-socj. doznał w czasie wybuchu petardy ciężkich obrażeń

Wiedeń. (PAT). Z całej Austrii donoszą o nowych zamachach narodowych socjalistów.

W kilku nocnych lokalach w Wiedniu nar.-soc. podrzucili flakony z gazami łzawiącymi. W miejscowości Moebling nar.-socj. rzucili flakon z gazami łzawiącymi do lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie Heimwehry. —

Sprawca zamachu został dotkliwie pobity przez zgromadzonych.

W miejscowości Voeklabruck w Górnej Austrii żandarmerja aresztowała 7 nar.-socj. za rzucanie petard i złośliwe uszkodzenie kabla elektrycznego. W czasie rzucania tych petard jeden z nar.-socj. został ciężko zraniony. Petarda urwała mu rękę i ciężko zraniła w nogę. Stan jego jest groźny.

## Niemcy wobec dziennikarzy zagranicznych

Nowa prowokacja — Echa sprawy Pantera

Berlin. (Tel. wł.). Sprawa dziennikarza angielskiego Pantera, aresztowanego, jak wiadomo, w Monachjum, a niedawno uwolnionego i wydalonego z Niemiec, ciągle jeszcze jest powodem silnego wzburzenia, tem bardziej, że zanotować należy nowy fakt, zadrażniający stosunki z prasą zagraniczną.

Mianowicie u jednego z korespondentów zagranicznych w Berlinie zjawili się pewnego dnia przedstawiciele policji kryminalnej z artykułem, wysłanym przez niego a zatrzymanym po drodze.

U korespondenta zrobiono rewizję, poczem zawieziono go autem do prezydium policji, skąd go zwolniono dopiero po kilku godzinach. Fakty takie oczywiście nie przyczyniają się do polepszenia stosunku prasy zagranicznej do Niemiec.

Pisma angielskie donoszą, że sprawa Pantera jest ciągle jeszcze przedmiotem rokowań między oficjalnymi sferami angielskimi i niemieckimi.

Ambasador niemiecki w Londynie v. Hoesch był w tej sprawie podobno u angielskiego min. spr. zagr. Simona. Rząd angielski, jak słychać, domaga się dokładnego podania powodów, dla których Panter został wydalony.

Kursuje tu wiadomość, że w Londynie noszą się z myślą wydalenia wza-

mian za Pantera z granic Anglii londyńskiego korespondenta „Volkischer Beobachter”. Czynnikiem to. Anglia zastanawiała się ze swej strony metodę represji, podobnie jak to uczynił już przedtem rząd sowiecki. D.

### 15-lecie niepodległości

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę urzędy państwowe, biura prywatne i sklepy będą zamknięte.

Właściciele sklepów spożywczych czynią starania u władz administracyjnych o zezwolenie na handel we wczesnych godzinach porannych. (w.)

### Pożar na Ławicy

Wczoraj w pobliżu dworca kolejowego na Ławicy wybuchł groźny pożar. Mianowicie na terenie firmy „Kerament Polski” z niewyjaśnionej przyczyny zapaliła się zmagazynowana w podwórzu słoma. Przywołano miejską straż pożarną w sile dwóch odwachów. Najpoważniejszą trudnością akcji ratunkowej był brak wody, którą pompować musiano ze znacznej odległości.

Ogień stłumiono po dłuższej akcji ratunkowej. (kl.)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Stinks” wyświetla film pod tyt. „Naucz mnie kochać”. Bohaterem filmu jest Tony Amatto — młody człowiek, pochodzący ze środowiska robotniczego, który z ścią amerykańską energią przebija się przez życie. Jest na uniwersytecie Yale, odnosi wielkie triumfy sportowe i zdobywa serce uroczej Rozalji, córki milionera. Ojciec Rozalji nie godzi się na związek swej córki z Tonym. Dopiero, gdy Tony dokonał bohaterskiego czynu (!), a mianowicie wziął udział w meczu piłki nożnej, mimo silnego ataku ślepej kieszki, rozczulony papa godzi się na związek Rozalji z Tonym.

Jest to solidnie zrobiony, typowo ame-

rykański dramat o miłości i sporcie. Rolę Tony’ego gra piękny i zawsze pełen uroku Ramon Novarro. Partnerką jego jest ładna Magde Evans. (Sz.)

Kino „Tezca — Łazarz” wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Syn mimowoli”. Wzwał intrygi filmowej przedstawia się tu dość dramatycznie. Fabrykantowi Berterin sprowadza pewien oszust sympatycznego bezrobotnego młodzieńca jako zaginionego przed laty syna Piotra. Rzekomy Piotr za okazywane mu uczucia odpowiada fabrykantowi ścią synowskim przywiązaniem. Zostaje kierownikiem fabryki, którą świetnie prowadzi, a równocześnie zakochuje się w swej rzekomej siostrze. Gdy zaś wśród wielu zawilich perypetyj ma być zdemaskowany, ucieka złamany i rozpaczony. Dogania go jednakże i przyprowadza z powrotem do domu rzekoma jego siostra, wielce zadowolona z takiego obrotu rzeczy.

Dramat ten jest opowiedziany tak lekko, wesoło i miło, że film należy raczej zakwalifikować jako komedję. Wśród wykonawców należy wyróżnić znane gwiazdy francuskiego ekranu, stanowiące czarującą parę: Annabelle i Alberta Prejean. (Sz.)

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Congorilla”. Małżonkowie Johanson wraz z całkowitą aparaturą do nakręcania filmów dźwiękowych zapuścili się w niedostępne dzungle Afryki środkowej, stawiając sobie za cel bezpośrednie podpatrzenie fauny afrykańskiej. Przedsięwzięcie to udało się doskonale, owocem czego jest film „Congorilla”, będący świetnym i niezmiernie interesującym pokazem przyrody afrykańskiej. (Sz.)

Kino „Roxy” wyświetla film pod tyt. „Baby”. Są to wesołe przygody dwóch młodych dziewcząt. Hrabianka, wysłana na edukację do zakładu dla arystokratycznych pań, i córka garderobianej, którą matka chce wypromować na tancerkę, zamieniają się rolami. Z tej zamiany ról wynikać liczne nieporozumienia, ponieważ panią poznali w drodze dwu młodzieńców i flirtowały się pod przybranymi nazwiskami. Do zabawnej, toczącej się w szybkim tempie akcji wnosi masę życia ruchliwa, wesoła, rozwichrzona Anni Ondra. Jej partnerem jest przystojny A. Roanne Miła komedia daje chwile przyjemnej rozrywki. ver.

Kino „Colosseum” i „Odeon”, które wyświetlają nowy film Douglasa Fairbanka pt. „Nowoczesny Robinson”, w nadprogramie obok farsy dają świetną groteskę rysunkową pt. „Arka Noego”. Wysoką wartość artystyczną grotesk W. Disneya i kapitalny ich komizm każą zwrócić na nie szczególną uwagę. To też dużym sukcesem obu kin jest zakontraktowanie na cały sezon szeregu świetnych krótkometrażowych filmów na nadprogramy. „Arka Noego”, rysunkowa groteska, udźwiękowiona i wykonana w kolorach, warta jest, aby dla niej tylko iść do kina. Cały obecny program obu kin nadaje się specjalnie dla młodzieży. Można go gorąco jej polecić jako wesołą i miłą rozrywkę. ver.

## KALENDARZYK

Wtorek, 7 listopada 1933.

Słońce: wschód 6,58 — zachód 16,14 — długość dnia 9 godzin 16 min.

Księżyc: wschód 19,19 — zachód 12,19 — przed ostatnią kwadrą.

Kal. rzk.: Nikander i Karyna, Engelbert

jutro 4 Koronatów, Gotfryd i Maur.

Kal. słow.: Zytomir — jutro Sędziwoj.

### Zebrań

Dziś o 16 Cech Mistrzów Cukierniczych, w Domu Rzemieślniczym;

o 16 Tow. Restauratorów, w rest. ul. Marsz. Focha 70;

o 19 Pozn. I. Zjedn. Amatorskie Tow. Hodowli Kanarków, u p. Światalskiego, ul. Podgórna 13;

o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;

o 19,15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej, w Domu Król. Jadwigi;

o 19,30 Tow. Przemysłowców (Winiary) u p. Kotlińskiego;

o 19,30 Koło Absolwentek II Szkoły Wydz. w szkole ul. Kręta;

o 19,30 Koło Chemików, Stud. U. P. — walne zebranie w gmachu chemii;

o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Jeżyce), w rest. ul. Kraszewskiego 16;

o 20 Tow. Krawiectwa Damskiego, w Domu Rzemieślniczym;

o 20 T. S. „Unja” (oddział pływ.), na strzelnicy, ul. Ratajczaka;

o 20 Tow. Cukierników, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Koło Czwartaków Weteranów, w kasynie podof. 58 p. p.;

o 20 Wolny Cech Obuwniczy, w Domu Rzemieślniczym.

Jutro o 19 Zw. Inwalidów Wojennych (Winiary), w sokołni, ul. Obornicka 1;

o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda), w Domu Rzemieślniczym;

o 19 Zw. Niższych Funkcj. Państw. i Samorządowych, w rest. ul. Wroniecka 13.

o 19,30 Tow. Powstańców i Wojaków (Śródmieście), u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisławy z Szambelanów Borowskiej o godz. 15,45 z kaplicy szpitala miejskiego, ul. Koźia.

### TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Palestrant”.

Teatr Polski: Dziś — „Stefek”.

Teatr Nowy: Dziś — „III piętro drzwi 17”.

## Dziś Muzyka Dawna

W sali Św. Marcina o godz. 20,30 dziś (wtorek) wieczór, poświęcony dawnym mistrzom — Corelli’emu i Bachowi. P. Barbara Łasińska wykona koncert fortepianowy d-moll nr. 1 Bacha z tow. orkiestry smyczkowej Tow. Oratoryjnego. Poza tem Corelliego „Concerto grosso” c-moll op. 6 wykona orkiestra. Produkcje poprzedzone będą referatem dra Zygmunta Litowskiego na temat: „Concerto grosso” a rozwój koncertu instrumentalnego”. Dyryguje p. Stanisław Wiechowicz. — Program 49 gr.

## Echa zbrodni na Ławicy

Jako sprawcę zabójstwa śp. Hipolita Kokocińskiego z Krzyżownik aresztowano 28-letniego Marjana Gołębińskiego, pochodzącego z Jabłonny pod Warszawą. Zabójca, jak się okazuje, mieszkał u śp. Kokocińskiego. Sprawcę krwawego czynu ujawniono zaraz po dokonaniu zbrodni. Gołębińskiego, ściganego przez policję, widziano ostatnio na ulicy Wrocławskiej. Zabójca, przekonawszy się, że już nie ujędzie, zgłosił się dobrowolnie na policję.

Krytycznego wieczoru Gołębiński był ze śp. Kokocińskim w restauracji na torze wysięgowym. Obaj wyszli z podpochoeni alkoholem, a zajście powstało prawdopodobnie na tle podziału pieniędzy. Po kłótni Gołębiński pchnął śp. Kokocińskiego w serce pożyżonym poprzednio od niego scyzorykiem i zranił go śmiertelnie.

Śp. Kokociński osierocił żonę i sześcioro dzieci. (kl.)

## Niemia przygoda myśliwego

Niemia przygodę miał przed kilku dniami zapalony myśliwy p. Kazimierz Królikowski z Poznania.

Wyjechał on motocyklem na polowanie do Zielonogóry pod Szamotułami. W drodze popuścił się p. Królikowskiemu maszyna. Gdy p. K. był zajęty naprawą motocykla, skradziono mu pozostawiony na drodze plecak. Była w nim fuzja, lornetka polowa, kołdra, koc wełniany, piecyk naftowy i wiele innych tym podobnych rzeczy. (kl.)

## TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Palestrant”. Pozostałe bilety nabyć można w kasie teatru.

We środę „Bal maskowy” z gościnnym występem znakomitego tenora p. Józefa Wolińskiego. Dyryguje kapelmistrz p. Stefan Barański.

Z Teatru Polskiego

Dziś raz jeszcze świetna komedia „Stefek”.

We środę i czwartek wraca na afisz arcywesoła lekka komedia Hennequi-

na „On i jego sobowtór”.

Równocześnie odbywają się próby z komedji Al. hr. Fredry pod tyt. „Pan Geldhab”.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni „III piętro drzwi 17”.

We środę teatr nieczynny z powodu próby generalnej z komedji „Gotówka”.

We czwartek premjera sensacyjnej komedji p. t. „Gotówka” — ostatni przebieg wszystkich scen europejskich. Humor, werwa i tricks z „niczego” robiących majątki kapitalistów



# Specjalne przedstawienie „przebojowej” operetki „Srebrny motyl”

dla Czytelników pisma naszego — Z występem gościnnym Maryli Korabianki i Zygmunta Tokarskiego

Dzielimy się z Czytelnikami pisma naszego wiadomością iż udało się nam uzyskać dwa specjalne, nieodwołalnie ostatnie przedstawienia najwspanialszej i najaktualniejszej operetki pt. „Srebrny motyl” wyłącznie dla przyjaciół naszych wydawnictw. Kierowaliśmy się myślą, aby w dobie dzisiejszego kryzysu najszerszym sferom naszych Czytelników ułatwić zobaczyć

nie i usłyszenie tej arcywesołej operetki, która zdobyła sobie szturmem publiczność Wiednia, Budapesztu i Poznania. Triumfy święci tu znakomita primadonna Operetki lwowskiej, Maryla Korabianka i filar teatru „Srebrny motyl” w Warszawie Zygmunt Tokarski, oraz Stadnikówna, Oleđzki, Petecki, Grosówna, Grewiczówna i in.

Przedstawienia te odbędą się dziś, we wtorek i we środę o godz. 8 wieczorem w Teatrze Nowości, przy ul. Marsz Focha.

Cena biletów o 50 proc. niższa. Bilety do nabycia w administracji pisma naszego za okazaniem powyższego kuponu. Św. Marcin 70 od godz. 8 rano do 6 po poł.

### KUPON

do nabycia 2 biletów z 50% zniżką na operetkę „SREBRNY MOTYL” w Teatrze Nowości we wtorek, 7 listopada i w środę, 8 listopada.

## II Recital Zygmunta Lisickiego

Z zapowiedzianego cyklu trzech recitali prof. Lisickiego drugi odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 20 w sali Św. Marcina.

Program zawiera: Schumanna — sonatę fis-moll op. 11, Chopina — sonatę b-moll, nokturn g-dur, impromptu As-dur, scherzo cis-moll; Liszta — tarandellę i rapsodję cis-moll.

Bilety w magazynie „Irys”, ul. Św. Marcina 8.

Członkowie Związku Pedagogów, Tow. Oratoryjnego i uczniowie Konserwatorium korzystają ze zniżki 50-procentowej.

### Humor

Nasze dzieci.

- Mamó, musimy zaraz obudzić tatu-sia!
- Dlaczego?
- Zapomniał wziąć proszek na sen.

**OD DZIS!**

**W KINACH APOLLO METROPOLIS**

**W NADPROGRAMIE:**

najnowszy tydzień aktualności

**Uroczystości z okazji Zjazdu Katolickiego we Wiedniu oraz obchód 250-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej**

part. 697

## KRONIKA GOSPODARCZA

Dziś wyjeżdża do Sowietów delegacja rzemieślnicza, złożona z 9 osób. Jedzie m. in. prezes cechu szewskiego, garbarzy, przedstawiciel mechanicz-

go przemysłu szewskiego i wiceprezes zw. rzemieślników Żydów. Delegacji przewodniczy inż. Łączkowski, (w.)

**Projekt podatku od bibułki** przewiduje, że bibułka wagi do 17 gr ma być opodatkowana w wysokości 4 zł od 100 kg, bibułka wagi od 17 do 22 gr w wysokości 2 zł, bibułka wagi od 22 do 28 gr w wysokości 1,50 zł od 100 kg, a bibułka ponad 28 gr wagi ma być wolna od podatku. Podatek opłacają fabryki z chwilą wydania bibułki do wolnego obrotu. Podatek ten ma przynieść 5 milionów złotych.

**Projekt podatku od sody** przewiduje stawki podatkowe w wysokości 4 zł od 100 kg sody krystalicznej i 8 zł od 100 kg sody amoniakalnej. Podatek ma przynieść od 2 300 000 zł do 4 milj. złotych.

**Opodatkowanie kwasu węglowego** ma wynosić 40 gr od 1 kg, co ma dać roczny dochód około 800 tys. zł. (w.)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6 11 1933 r.

**Dewizy:**

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124.25	124.56	123.94
Gdańsk	173.27	173.70	172.84
Holandja	359.15	360.05	358.25
Londyn	28.06	28.21	27.93
N. Jork, czek	5.75	5.77	5.71
N. Jork, kabel	5.76	5.79	5.73
Paryż	34.86	34.95	34.77
Praga	26.44	26.50	26.38
Sztokholm	144.50	145.20	143.80
Szwajcaria	172.60	173.03	172.17
Włochy	46.85	46.97	46.73
Berlin	212.50		

Tendencja niejednolita.

**Papiery wartościowe i obligacje:**

3% poz. bud.	38.00—38.25
4% poz. inwest. ser.	108.00
5% poz. konwers.	49.25
4% poz. prem. dol.	48.50—48.30
7% poz. stabiliz.	51.63—52.00

w drobnych odcinkach 52.50—52.63  
Tendencja przeważnie mocniejsza.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	79.75
W. T. F. Cukru	22.00
Lilpop	11.00

Tendencja mocniejsza.

## Notowania dewiz z dnia 6 listopada 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Żurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,66	47,05	28,21	17,42	23,70	385,—	57,90	79,20
Poznań	5	—	100 zł	—	—	47,05	—	17,42	—	—	—	—
Gdańsk	3	173.52	100 Gd gld	173,27	—	51,57	—	—	—	661,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R M	212,50	122,44	—	13,29	36,93	609,—	—	123,125	168,80
Belgia	3 1/2	123.94	100 belg	124,25	71,58	58,33	22,75	21,60	356,c0	—	72,55	—
Bukareszt	6	172—	100 l.	—	—	3,488	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	4 1/2	155.90	100 pengo	—	—	—	22,75	27,60	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld hol	359,25	207,04	169,03	7,865	62,45	1030,75	1,60	208,20	295,58
Kopenhaga	3	238.88	100 k d	—	72,—	59,94	22,99	21,87	—	475,—	72,10	98,50
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	28,06	16,13	13,20	—	4,58	81,30	105,40	16,14	22,03
Nowy Jork	2	8.91.41	1 dolar	5,76	3,2967	2,762	490,75	—	16,47	21,75	3,31	451,—
Paryż	2 1/2	34.92	100 fr franc.	20,095	16,39	11,66	—	5,07	—	132,—	—	27,71
Praga	3 1/2	130.62	100 k cz.	26,44	15,23	12,395	107,—	4,50	75,90	—	—	30,99
Rzym	3 1/2	172—	100 l.	46,85	—	22,06	60,21	8,13	131,50	117,90	27,16	57,19
Szwajcaria	2	172—	100 fr szwajc.	172,90	99,47	81,02	16,37	—	495,18	655,—	—	137,18
Sztokholm	3	238.88	100 szw	144,50	83,10	68,13	14,44	25,27	—	465,—	83,25	112,20
Wiedeń	5	125.43	100 szyling	—	—	48,05	23,50	17,55	—	475,00	57,75	—

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg, reszta za 100 kg

Berlin 6. 11 1933 r.

Pszenica march	76—77 kg	
fr Berlin		190,00
Tendencja spokojna.		
żyto march	72—73 kg. fr.	
Berlin		154,00
Tendencja stała.		
Jęczmień - brow wybor fr		188,00—195,00
Berlin		
Tendencja stała.		
Jęczmień browowy dobry		182,00—187,00
fr Berlin		
Tendencja stała.		
Jęczmień jary średni gat.		168,00—175,00
i jakości fr Berlin		
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy dwurzędny		167,00—175,00
fr Berlin		
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy czterorzędny		159,00—165,00
fr Berlin		
Tendencja stała.		
Jęczmień brow wybor. od		179,00—186,00
stacji march		
Tendencja stała.		
Jęczmień brow dobry od		173,00—178,00
stacji march		
Tendencja stała.		
Jęczmień jary średni gat.		159,00—166,00
i jakości od stacji march		
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy dwurzędny		158,00—166,00
od st. march		
Tendencja stała.		
Jęczmień ozimy czterorzędny		154,00—157,00
od st. march		
Tendencja stała.		
Owies march fr Berlin		148,00—152,00
Tendencja spokojna		
Owies march od st. march.		139,00—143,00
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna wyb krajowa		31,15—32,15
(0—41%)		
Dodatek zagraniczny 1—2 1/2 Mk.		
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna przedniej ja-		30,15—31,15
kości: (0—50%)		
Dodatek zagraniczny 1—2 1/2 Mk.		
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna piekarska		25,15—26,15
41—70%)		
Dodatek zagraniczny 1—2 1/2 Mk.		
Tendencja spokojna.		
Mąka żytnia (0—70%)		20,90—21,90
Tendencja spokojna.		
Otręby pszenne		11,10—11,35
Tendencja spokojna.		
Otręby żytnie		10,00—10,20
Tendencja spokojna.		
Groch Victoria		40,00—45,00
Groch drobny adalny		33,00—37,50
Groch pastewny		19,00—22,00
Peluszka		17,00—18,50
Bób		17,00—19,00
Kuchy lniane 37%		12,00
Kuchy z orzecha ziemna 50%		10,10
Kuchy mielone 50%		10,60
Wytłoki suche		10,00—10,15
Srót Soja ekstrahowany 46%		8,00
loco Hamburg		
Srót Soja ekstrahowany 46%		8,40
loco Szczecin		
Platki ziemniaczane		13,20—13,40
Ziemniaki jad białe		1,30—1,40
Ziemniaki jad czerwone		1,35—1,45
Ziemniaki inne żółte		1,50—1,70
Ziemniaki fabrycz. w fg. za		8 1/2
fun		
Ogólna tendencja spokojna.		

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## KUPUJEMY

za gotówkę w ładunkach wagonowych wagi nie mniej 6 500 — 7 000 kg

### SŁOMĘ LNIANĄ (omłóconą)

po cenach korzystnych. nr 64'S

Oferty i próbki prosimy kierować pod adresem:

**TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH Sp. Akc.**

Biuo Zakupu Lnu w Żyrardowie.

## Lokal handlowo-przemysłowy

z piwnicami ca 250 m<sup>2</sup> gdzie była przez 8 lat fabryka cukierków, nadający się również na rozlewnię octu, piwa etc jest od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza.

**W. Grzędziński, Poznań, Wroniecka 16, tel. 36-73**

nr 20 349

### 1. SPRZEDAŻE

**Elegancki pan nosi ubrania dzienne, wizytowe, balowe i plaszczyki z materiałów Bielskich**

zakupionych w firmie rżennej polskiej Władysława Złotogórski. Poznań Kramarska 19/20 piętro hurt. detal Zbiór najsłabszych, najszybszych zatłoków najsłabszych desen. krajowych Ca 500 desen. na skądzie. Sortymenty podszewek Tania! Pr 43 109

**Pończochy — Trykoty**

nadrabianie pończoch najtaniej — Marja Grabowska Wielkie Garbary 39 Pr 7.2-5

**Za połowę ceny towary z likwidacji filji**

inne towary 15% upustu. Wiza-Maluszek, Nowa 6. zdr 84 861

**Gospodarstwo**

43 morg 5 minut autobusem z placu Nowomiejskiego willa w ogrodzie, piękny sad ziemia ogrodowa w jednym kawale żywy i martwy inwentarz z powodu wyjazdu sprzedam za 45 tysięcy. „Kółka Złozema” Kurjer Poznański zdr 83 744

### Waga

składowa jak nowa Koszkie-go 8. m 32 5-6 zdr 84 480

### Regaly

szafy stoły pudła składowe lustra, manekiny, sprzęty dekoracyjne. Wiza-Maluszek, Nowa 6. zdr 84 862

### 22. ROZMAITE

**Ślubne**

zaproszenia najtaniej Ekspres-druk Fredry 6

**Futra**

wykonuje elegancko **Marjan Pławiński**

Plac Nowomiejski 6 Pr 5 174-57.188

**Dywany**

kolimny reparatury Tabernacki ul. Pocztowa 31a zdr 84 857

**Futra**

wykonuje solidnie, fachowo, przetróbki czyszczenie futer uskutecz-nia Le Grand Chic Ratajczaka 33. zdr 84 552

**Futra**

pierwszorzędna praca kuśnierska Żydowska 9. m 7. zdr 4170

### 26. ROZRYWKA

**Ramon Novarro**

oraz przepiękna Magda Ewans w porywającym dramacie „Naucz mnie kochać” w kinie Sfinks. zdr 84 651

### 27. SZUKA PRACY

(Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej/trzeciej, cenie-drobnych.)

**Tokarz**

z dwuletnią praktyką szuka jak-iekolwiek posady Łaskawa oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdr 78 568

**Kucharka**

z długoletnią świadectwami poszukuje posady do restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdr 84 856

**Fryzjerski**

pomochnik mesko-damski z 1 1/2 roczną praktyką w meskiem on-dulacja wodna poszukuje posady od 15 listopada miejscowość Poznań. Łaskawe oferty z podan-iem warunków do Kurjera Po-znańskiego zdr 84 437

### Kupiec

księzkowy b. lans sta poszukuje jakiegokolwiek porady handlu lub majatku. Przejezie przedstawicielestwo lub stała posada pod-żulącego. Długoletnia praktyka. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdr 84 656

### Młody leśnik

zdrow energiczny, ukochany nau-ke i praktyce w lasach państwo-nych poszukuje posady. Potrą-wak. Jaworze poczta Książ (Pomorze). zdr 81 738

### Nauczycielka

z prawem nauczania rekomende-cie szuka posady w domu kultu-ralnym. Kurjer Poznański zdr 84 736

### Służąca

z porządnej rodziny poszukuje po-sady do wszelkich prac domo-wych z trochę gotowaniem. — Oferty Kurjer Poznański zdr 84 749

### 28. WOLNE MIEJSCA

**Uczennica**

kolonialki, uczciwej rodziny pra-cowita do lat 16 zyciorsz Nie-uwzględnione bez odpowiedzi — tylko zamiejscowe Krokiewicz Buk. nr 6 424

**Przedpłata** na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20 w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu reklamowego 60 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu reklamowego 120 gr, przed wiadomościami pocztowymi 200 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natyżki. (Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według umowy). Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych; słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoczęściowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44 61, 14 76 33 07, 35 24, 35 25, 40 72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76 35 21, 40 72, filja Stary Rynek 25 55. — P. K. O. Poznań nr 200 119.